

Noc Muzeów po obu stronach Olzy

Data publikacji: 24.05.2014 16:00

Wystrzał armatni, salwy Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego, wyjątkowa gra "Książd Szersznik na tropie zaginionej biblioteki", przejazd bryczką, różnego rodzaju wystawy...I tak można byłoby wymieniać jeszcze długo. 7 Cieszyńska Noc Muzeów obfitowała w wiele atrakcji i niespodzianek nie tylko dla najmłodszych. W tym roku w przedsięwzięciu wzięła udział rekordowa liczba placówek. Na zwiedzających do późnych godzin wieczornych czekało aż 20 instytucji zarówno po stronie polskiej jak i czeskiej.

Jest taka jedna noc w roku kiedy muzea, galerie czy różnego rodzaju instytucje kultury ożywają. W całej Polsce w godzinach nocnych organizatorzy udostępniają bowiem te wyjątkowe wnętrza dla zwiedzających. W Cieszynie po raz siódmy mieszkańcy i goście mogli wziąć udział w nocnym maratonie szlakiem 20 instytucji, które w tym roku postanowiły otworzyć swoje wnętrza w trochę innych godzinach niż zwykle.

Aby nic nie przeoczyć planując swoją wycieczkę po wyznaczonych miejscach warto było zaopatrzyć się w wygodne buty i obowiązkowo szczegółowy program imprezy. Pierwszym sygnałem wskazującym na to, iż noc z 23 na 24 maja w Cieszynie będzie inna niż zwykle był występ na płycie rynku Miejskiej Orkiestry Dętej „Cieszynianka” oraz pokaz zespołu taneczno-mażoretkowego z Cieszyńskiego Ośrodka Kultury. Uwagę przykuwała również bryczka, która czekała na żadnych wrażeń miłośników takich właśnie przejażdżek połączonych oczywiście ze zwiedzaniem. - **Dzisiejszy przejazd przebiega uliczkami Cieszyna wokół czterech zabytków, które znajdują się na szlaku „VIA DUCALIS”. Jest to Kościół Św. Krzyża, Muzeum, Kościół Św. Magdaleny i Ratusz. Wspomniany szlak obejmuje jednak dużo więcej zabytków, które znajdują się na terenie całego powiatu cieszyńskiego, a nawet poza jego granicami. „VIA DUCALIS” stworzono w 2002 roku, niedawno został on wytyczony, a zabytki po polskiej stronie oznaczono tablicami. Szlak jest więc gotowy na przyjęcie turystów** – przyznaje Henryk Pieszka, Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Informacji Starostwa Powiatu Cieszyńskiego w Cieszynie.

Przejazd bryczką szlakiem „VIA DUCALIS” w ramach Nocy Muzeów zorganizowało Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych „Delta Partner” oraz Powiat Cieszyński po to, by spopularyzować to przedsięwzięcie. W Cieszynie pomysł takiej właśnie wycieczki od razu przypadł do gustu uczestnikom Nocy Muzeów. Pod czujnym okiem przewodnika bryczka co parę minut kursowała z nową grupą ludzi. **Chcemy spopularyzować ten szlak. Pokazać ludziom, że Cieszyn ma sporo zabytków, których być może nie zauważamy** – mówi Artur Kubica ze Stowarzyszenia „Delta Partner”.

Oficjalne otwarcie tegorocznej Nocy Muzeów zainaugurował wystrzał armatni w Parku Pokoju. Sporo emocji budziły również salwy Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego. Parę minut po godzinie 19-tej na dziedzińcu Muzeum licznie zgromadzonych uczestników przywitał dyrektor placówki Marian Dembiniok. - **Warto tutaj być dziś z nami. Program jest naprawdę bogaty, do zwiedzania jest bowiem sporo podmiotów, zaczynając od Muzeum Protestantyzmu a kończąc na Teatrze Cieszyńskim. Wymieniłem te najbardziej odległe od siebie placówki** – mówił Marian Dembiniok. Muzeum Śląska Cieszyńskiego przygotowało wiele atrakcji. Nie zabrakło średniowiecznych tańców, walki wojów oraz różnego rodzaju Grup Rekonstrukcyjnych. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Białogród” swój obóz rozbiła w Parku Pokoju. Sylwester Zalewski członek grupy przyznał, że niespodzianek z pewnością nie zabraknie. **Przygotowaliśmy obóz wędrowny. Zwiedzający będą mogli postrzelać z łuku, zaplanowaliśmy również rzut toporem, włócznią. Będzie można również zobaczyć prezentacje rzemiosł z epoki, między innymi wczesnośredniowieczne wrzeciono.**

Zwiedzający do Cieszyna na Noc Muzeów przyjechali z różnych miejscowości. **Jesteśmy tutaj po raz drugi. Przyjechaliśmy z Rzeszowa. Zachwycamy się tym, że termin tej imprezy został przesunięty, dzięki temu jesteśmy tutaj dziś i oglądamy wszystko to co tylko się da** - przyznaje Pani Elżbieta i Pan Jan. Ludzie chętnie korzystali z przygotowanych przez organizatorów atrakcji do późnych godzin nocnych. Wśród zwiedzających nie

brakowało i stałych bywalców Nocy Muzeów. ***Ja co roku przychodzę. Przede wszystkim dlatego, że jest tutaj wyjątkowa atmosfera. Można się dużo ciekawych rzeczy dowiedzieć jeśli chodzi o historię. Tym bardziej, że nie zawsze można to wszystko zobaczyć*** – przyznaje Pani Barbara, rodowita cieszyńska. To duże zainteresowanie imprezą świadczy tylko o tym, że warto tego typu wydarzenia organizować, podkreślał dyrektor Muzeum. - ***Mamy święto. Świętujemy w ten sposób, że udostępniamy muzea dla wszystkich. Cieszymy się, że tyle ludzi nas odwiedza. Co roku w imprezie tej bierze udział około 2 tysięcy osób. Myślę, że w tej edycji w związku z dobrą pogodą może być nawet więcej*** – przyznał Marian Dembiniok.

Podczas Nocy Muzeów na uczestników oprócz Muzeum Śląska Cieszyńskiego czekało jeszcze sporo innych ośrodków. Drzwi szeroko otwarte do późnych godzin nocnych miało między innymi: Muzeum Protestantyzmu, Hufiec Ziemi Cieszyńskiej, Restauracja Historyczna „Pod Brunatnym Jeleniem”, Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy”, Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie, Galeria Szara, Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, Izba Cieszyńskich Mistrzów, Świetlica Krytyki Politycznej „Na Granicy”, Cieszyńska Szkoła Muzyczna, Zamek Cieszyn oraz Teatr Cieszyn. Sporo działało się również po czeskiej stronie Olzy. O pomoc w odnalezieniu chochlika w czasie trwania Nocy Muzeów poprosiło Muzeum Drukarstwa. Dziś na zwiedzających drukarnię czeka oczywiście Chochlik. ***Chcemy pokazać jak potrafi nabroić. Pomimo tego, że jest bardzo wesołym stworzeniem to przez lata utrudniał pracę w wielu drukarniach*** – z uśmiechem, tłumaczy Wilhelm Lehmann z Muzeum Drukarstwa.

Do godziny 1 w nocy była również czynna Książnica Cieszyńska. Imponujący zbiór książek robił na zwiedzających duże wrażenie. Ważnym punktem programu w tej placówce była między innymi gra miejska pt: „Ks. Szersznik na tropie zaginionej biblioteki”. ***Trzeba odnaleźć Bibliotekę Ojców Jezuitów. Władze twierdzą, że została wywieziona za granicę. My podejrzewamy, że znajduje się gdzieś w Cieszynie. Wysyłam więc swoich najzdolniejszych uczniów, by ją odnaleźli*** – tłumaczy sam Ksiądz Leopold Szersznik, czyli Wojciech Grajewski jeden z pomysłodawców i organizatorów gry. W zabawie wzięło udział łącznie 20 zespołów utworzonych z młodzieży szkolnej i ich rodzin. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody.

Marta Szymik